

Sygn. akt V GC 127/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Maciej Rzewuski
Protokolant:	stażysta Arkadiusz Kozioł

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2017 r. na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w B.

przeciwko Gminie M.

przy udziale interwenienta ubocznego P. (...)” Sp. z o.o. w O.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki (...) Sp. z o.o. w B. na rzecz pozwanej Gminy M. kwotę 7.200,00 (siedem tysięcy dwieście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. zasądza od powódki (...) Sp. z o.o. w B. na rzecz interwenienta ubocznego P. (...) Sp. z o.o. w O. kwotę 4.470,14 (cztery tysiące czterysta siedemdziesiąt 14/100) złotych tytułem zwrotu kosztów interwencji.

SSR del. Maciej Rzewuski

Sygn. akt GC 127/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wniosła pozew domagając się zasądzenia od pozwanej Gminy M. na swoją rzecz kwoty 120.540,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w oparciu o umowę z dnia 30 stycznia 2015 r. zawartą z P. (...)Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w O. (generalnym wykonawcą), powódka jako podwykonawca wykonała roboty polegające na kompleksowym wykonaniu, dostawie i montażu niecek basenowych w ramach zadania „Budowa wielofunkcyjnego centrum rekreacyjno-sportowego w M. wraz z zagospodarowaniem terenu”. Inwestorem zadania była Gmina M.. Dodano, że w listopadzie 2015 r. generalny wykonawca zawiadomił Gminę M., że nie jest w stanie zapłacić podwykonawcom wynagrodzeń należnych za wykonane roboty, z uwagi na trudną sytuację finansową, w jakiej się znalazł i wniósł o dokonanie na ich rzecz zapłaty należności bezpośrednio przez inwestora. Wskazano, że generalny wykonawca z każdej faktury wystawionej przez powódkę potrącał 10% wynagrodzenia za wykonane roboty jako zabezpieczenie należytego wykonania umowy. Łącznie zatrzymał do swojej dyspozycji kwotę 172.200 zł tytułem tzw. kaucji gwarancyjnej. Powołując się na postanowienia § 7 ust. 4 umowy z dnia 30 stycznia 2015 r. powódka zwróciła

się do generalnego wykonawcy – (...) Sp. z o.o., a następnie do inwestora – Gminy M. o zwrot 70% zatrzymanej kaucji gwarancyjnej. Inwestor odmówił zapłaty należności twierdząc, że w myśl art. 647⁽¹⁾ k.c., jego odpowiedzialność odnosi się wyłącznie do wynagrodzenia podwykonawcy i nie ma zastosowania do instytucji kaucji gwarancyjnej. Powódka podniosła, że w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., V CSK 316/08 i w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 maja 2014 r., I ACa 297/14, wyrażono pogląd, że kwota zatrzymana przez generalnego wykonawcę jako kaucja gwarancyjna, stanowi część wynagrodzenia podwykonawcy (vide: k.2-5).

W odpowiedzi na pozew Gmina M. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazano, że żądanie powódki nie jest zasadne. Pozwana zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom i okolicznościom wskazanym w pozwie oraz zakwestionowała dochodzone roszczenie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Dodano, że w dniu 19 listopada 2015 r. pozwana otrzymała od generalnego wykonawcy pismo informujące, że ten nie jest w stanie uiścić podwykonawcom należnych im wynagrodzeń. Celem weryfikacji podmiotów uczestniczących w realizacji inwestycji pozwana zwróciła się do generalnego wykonawcy o przedłożenie stosownej dokumentacji w tym zakresie. Następnie, w wykonaniu pisemnego polecenia generalnego wykonawcy, pozwana zapłaciła podwykonawcom, w tym powódce, łącznie kwotę 459.774 zł. Wysokość wynagrodzenia otrzymana przez poszczególnych podwykonawców, w tym powódkę, wynikała ze szczegółowych wyliczeń i wskazań generalnego wykonawcy. Podkreślono, że odpowiedzialność inwestora uregulowana w art. 647¹ k.c. odnosi się wyłącznie do wynagrodzenia podwykonawcy, które de facto zostało zapłacone i nie odnosi się do instytucji kaucji gwarancyjnej. Powołując się na zapis § 7 ust. 4 umowy z dnia 30 stycznia 2015 r. stwierdzono, że powódka była zobowiązana do wniesienia zabezpieczenia należytego wykonania umowy w formie gotówki, bądź w formie gwarancji ubezpieczeniowej. Wolą stron kontraktu było ustanowienie kaucji gwarancyjnej, zaś do potrącenia kwoty zabezpieczenia z wynagrodzenia należnego powódce miało dojść w przypadku braku stosownej wpłaty. W umowie brak jest zapisów traktujących o możliwości zatrzymania przez generalnego wykonawcę części wynagrodzenia należnego powódce. Na zakończenie wskazano, że powódka nie załączyła do pozwu faktur, ani innych dowodów na okoliczność rzeczywistego potrącenia przez generalnego wykonawcę kwoty dochodzonej pozwem (vide: k.56-61).

Pismem z dnia 4 października 2016 r. (...) Sp. z o.o. w O. zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanej. Interwenient wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu interwencji wskazano, że należność dochodzona pozwem została przez interwenienta potrącona z wierzytelnością interwenienta wynikającą z naliczonej powódce kary umownej. Dodano, że choć z umowy z dnia 30 stycznia 2015 r. wynikało, że termin zakończenia prac przez powódkę określono na dzień 10 czerwca 2015 r., to ostatecznie strony ustaliły termin końcowy na datę 28 sierpnia 2015 r. Ponieważ powódka ukończyła prace budowlane dopiero w dniu 20 listopada 2015 r., to po myśli § 11 ust. 2 umowy, interwenient naliczył powódce karę umowną, którą oświadczeniem z dnia 24 maja 2016 r. potrącił z kwotą objętą żądaniem pozwu (vide: k.124-128).

Na rozprawie w dniu 5 października 2016 r. pełnomocnik pozwanej – z ostrożności procesowej – podniósł zarzut wygaśnięcia wierzytelności dochodzonej pozwem, z uwagi na fakt jej potrącenia z wierzytelnością interwenienta ubocznego (vide: k.139v).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 30 stycznia 2015 r. (...) Sp. z o.o. w B. (podwykonawca) zawarła z (...) Sp. z o.o. w O. (generalnym wykonawcą) umowę o roboty budowlane. Na podstawie tej umowy podwykonawca – powódka przyjęła do wykonania roboty polegające na kompleksowym wykonaniu, dostawie i montażu niecek basenowych w ramach zadania „Budowa wielofunkcyjnego centrum rekreacyjno-sportowego w M. z zagospodarowaniem terenu”. Inwestorem zadania była Gmina M..

(bezsporne; umowa o roboty budowlane z dnia 30 stycznia 2015 r. – k.16-29; pismo inwestora z dnia 22 marca 2016 r. – k.30; umowa o roboty budowlane z dnia 17 kwietnia 2014 r. – k.69-88; zeznania świadka S. S. – k.179v-180)

W § 4 powołanej umowy strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe podwykonawcy za wykonanie przedmiotu umowy w wysokości 1.722.000 zł brutto, zawierające podatek VAT w stawce 23%.

(bezsporne; umowa o roboty budowlane z dnia 30 stycznia 2015 r. – k.16-29)

W § 7 ust. 1 w/w umowy strony zgodnie ustaliły, że podwykonawca – powódka wnosi zabezpieczenie należytego wykonania umowy w wysokości 10% wynagrodzenia określonego w § 4 umowy, najpóźniej w dniu zawarcia umowy, w formie gotówkowej na rachunek bankowy generalnego wykonawcy, bądź w formie gwarancji ubezpieczeniowej, zaakceptowanej przez generalnego wykonawcę. W ust. 3 paragrafu 7 umowy przyjęto, że w razie niedokonania wpłaty zabezpieczenia w kwocie, o której mowa w ust. 1, generalny wykonawca potrąci je z faktury wystawionej przez podwykonawcę, na co podwykonawca wyraża zgodę. Zgodnie z zapisem ust. 4 tego paragrafu, zabezpieczenie należytego wykonania umowy w wysokości 70% zostanie zwolnione na pisemne żądanie podwykonawcy, w terminie 45 dni od dnia bezusterkowego odbioru całej inwestycji przez inwestora, pozostała część, tj. 30% zostanie zwolniona w ciągu 45 dni po upływie okresu rękojmi za wady, jednak nie wcześniej niż po pisemnym potwierdzeniu przez generalnego wykonawcę wywiązania się ze wszystkich zobowiązań podwykonawcy, wynikających z rękojmi i gwarancji.

(bezsporne; umowa o roboty budowlane z dnia 30 stycznia 2015 r. – k.16-29)

Pismem z dnia 19 listopada 2015 r. generalny wykonawca poinformował Gminę M., że z uwagi na nieprzedłużenie kredytu, nie jest w stanie zapłacić podwykonawcom wynagrodzeń należnych za wykonane roboty.

(bezsporne; pismo generalnego wykonawcy z dnia 19 listopada 2015 r. – k.31,89; pismo generalnego wykonawcy z dnia 11 grudnia 2015 r. – k.90-95)

Dnia 9 grudnia 2015 r. Gmina M. i (...)Sp. z o.o. podpisały protokół odbioru końcowego robót podstawowych polegających na wykonaniu zadania pn. „Budowa wielofunkcyjnego centrum rekreacyjno-sportowego w M. z zagospodarowaniem terenu”.

(bezsporne; protokół z dnia 9 grudnia 2015 r. – k.32-35)

W piśmie skierowanym do Gminy M. z dnia 11 grudnia 2015 r. (...) Sp. z o.o. wniosła o zabezpieczenie przez inwestora kwoty 172.200 zł, stanowiącej równowartość 10% umowy o roboty budowlane z dnia 30 stycznia 2015 r. W treści pisma wskazano, że rozliczenie zabezpieczenia należytego wykonania umowy w wysokości 70% powinno nastąpić w terminie 45 dni od daty bezusterkowego odbioru inwestycji przez inwestora.

(bezsporne; pismo (...) Sp. z o.o. z dnia 11 grudnia 2015 r. – k.36)

Pismem z dnia 15 stycznia 2016 r. (...) Sp. z o.o. wzywała (...) Sp. z o.o. do zwrotu 70% łącznej kwoty zatrzymanej kaucji gwarancyjnej w wysokości 120.540 zł. W nagłówku pisma wskazano, że dotyczy ono „zwolnienia kaucji gwarancyjnej z umowy o roboty budowlane z dnia 30.01.2015 r.”. Wskazano, że kaucja została zatrzymana z pięciu faktur VAT: nr (...) z dnia 30 kwietnia 2015 r. (kwota do zwolnienia – 24.108 zł), nr (...) z dnia 29 maja 2015 r. (kwota do zwolnienia – 24.108 zł), nr (...) z dnia 30 czerwca 2015 r. (kwota do zwolnienia – 24.108 zł), nr (...) z dnia 30 września 2015 r. (kwota do zwolnienia – 36.162 zł), nr (...) z dnia 16 grudnia 2015 r. (kwota do zwolnienia 12.054 zł). Wezwanie ponowiono w piśmie do (...) Sp. z o.o. z dnia 2 lutego 2016 r.

(dowody: pismo (...) Sp. z o.o. z dnia 15 stycznia 2016 r. – k.37; korespondencja stron – k.38-41)

W piśmie z dnia 2 lutego 2016 r. (...) Sp. z o.o. wzywała inwestora – Gminę M. do dobrowolnego dokonania zapłaty należności w kwocie 120.540 zł z tytułu „kaucji gwarancyjnej z umowy o roboty budowlane z dnia 30.01.2015 r., jaka

powinna zostać zwolniona przez (...) Sp. z o.o. w terminie 45 dni od daty bezusterkowego odbioru, który miał miejsce dnia 09.12.2015 r.”.

(dowód: pismo (...) Sp. z o.o. z dnia 2 lutego 2016 r. z dowodem doręczenia – k.42-43,103-104)

Pismem z dnia 18 lutego 2016 r. Gmina M. poinformowała (...) Sp. z o.o. o braku podstaw do zapłaty przez inwestora na jej rzecz jakiegokolwiek kwoty zatrzymanej tytułem kaucji gwarancyjnej.

(dowód: pismo inwestora z dnia 18 lutego 2016 r. – k.44,105)

W piśmie z dnia 11 lutego 2016 r. (...) Sp. z o.o. informował Gminę M., że naliczył podwykonawcom kary umowne z tytułu opóźnień w wykonaniu prac, w tym m.in. (...) Sp. z o.o. w kwocie 2.167.720 zł.

(dowody: pismo generalnego wykonawcy z dnia 11 lutego 2016 r. – k.96-97; wezwania do zapłaty – k.98-102,157-159; zeznania świadka S. S. – k.179v-180)

Pismem z dnia 24 maja 2016 r. skierowanym do (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. oświadczyła, że dokonuje potrącenia przysługującej jej wierzytelności w kwocie 2.169.720 zł z tytułu kary umownej z wierzytelnością (...) Sp. z o.o. w łącznej kwocie 273.798 zł, wynikającą z faktur VAT o nr: (...).

(dowód: pismo generalnego wykonawcy z dnia 24 maja 2016 r. z dowodem doręczenia – k. 136-137)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stan faktyczny ustalony w sprawie pozostawał praktycznie niesporny między stronami procesu. Potwierdzają go nie tylko twierdzenia samych stron, ale też dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których prawdziwość i treść nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Nadto, dowody z dokumentów korespondują z zeznaniami świadka S. S. w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. w części dotyczącej zawarcia przez strony umowy z dnia 30 stycznia 2015 r. oraz jej realizacji, które są logiczne i szczerze.

Tak więc niekwestionowana przez strony postępowania była okoliczność, że między powódką (podwykonawcą) a (...) Sp. z o.o. w O. (generalnym wykonawcą) doszło do zawarcia umowy o roboty budowlane, które miały polegać na kompleksowym wykonaniu, dostawie i montażu niecek basenowych w ramach zadania „Budowa wielofunkcyjnego centrum rekreacyjno-sportowego w M.”. Poza sporem było też to, że inwestorem całego zadania była pozwana Gmina M..

Kwestią sporną pozostawał natomiast zakres odpowiedzialności solidarnej inwestora w zestawieniu z podstawą prawną roszczenia powódki. W tym miejscu trzeba wyraźnie podkreślić, że źródłem roszczenia dochodzonego pozwem jest in casu umowa nienazwana w postaci kaucji gwarancyjnej. Okoliczność ta wynika wprost z uzasadnienia pozwu, jak też z przedprocesowych wezwań do zapłaty, złożonych do akt. Powódka utrzymywała jednak, że świetle aktualnego orzecznictwa, kwota zatrzymana przez generalnego wykonawcę jako kaucja gwarancyjna, stanowi część wynagrodzenia podwykonawcy, za zapłatę którego odpowiedzialność solidarną ponosi inwestor, czyli pozwana.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że umowa kaucji gwarancyjnej nie została uregulowana wprost w obowiązującym prawie zobowiązań. Zważywszy na swobodę stron stosunku zobowiązaniowego, strony mogą zabezpieczyć należyte wykonanie pierwotnego zobowiązania i realizację uprawnień wynikających z gwarancji i rękojmi przez zastrzeżenie kaucji gwarancyjnej. Dorobek orzecznictwa i doktryny wypracował przesłanki, których spełnienie pozwala zakwalifikować dany typ stosunku umownego jako umowę kaucji. Musi być to umowa kauzalna i realna, która dla swojego bytu wymaga przekazania (przeniesienia władztwa) określonej ilości środków pieniężnych, z których może korzystać kaucjodawca, z jednoczesnym obowiązkiem ich zwrotu po upływie określonych umownie terminów. Jej charakter jest akcesoryjny w stosunku do zobowiązania pierwotnego, gdyż jest ściśle z nim związana, ale winna być traktowana jako odrębna umowa, nowy stosunek obligacyjny, który nabiera znaczenia dopiero po wygaśnięciu stosunku podstawowego. Zapisy dotyczące kaucji na zabezpieczenie nie stanowią elementów istotnych przedmiotowo,

które statuują umowę o roboty budowlane. Nie oznacza to bynajmniej, że nie mogą one znaleźć się w umowie podstawowej kształtującej taki stosunek zobowiązaniowy.

Okoliczność, że między powódką a generalnym wykonawcą (...) Sp. z o.o. doszło do zawarcia umowy kaucji gwarancyjnej nie może budzić żadnych zastrzeżeń. Wynika ona nie tylko z wyraźnych postanowień § 7 pisemnej umowy z dnia 30 stycznia 2015 r. (vide: k.24), ale także, a właściwie przede wszystkim ze spójnych w tym zakresie twierdzeń obu stron.

Postanowienia powołanej umowy zawartej między stronami są kluczowe dla przesądzenia kwestii braku zasadności roszczenia dochodzonego pozwem przeciwko inwestorowi. Decydujące znaczenie odgrywa tu bowiem wola stron, która znalazła swoje odzwierciedlenie w ukształtowaniu poszczególnych postanowień umownych. Konstrukcja umów o roboty budowlane występujących w powszechnym obrocie pozwala stwierdzić, że niejednokrotnie kontrahenci posługują się pojęciem „kaucji gwarancyjnej”. Jednak analiza jurystyczna tego pojęcia winna być każdorazowo dokonywana in concreto, a punktem wyjścia tych rozważań powinna być umowa, zgodna wola stron stosunku zobowiązaniowego i jego cel, co wynika z treści art. 65 k.c.

Należy więc zwrócić uwagę na treść § 7 ust. 1 umowy z dnia 30 stycznia 2015 r., gdzie strony traktują zgodnie, a przy tym wyjątkowo jednoznacznie o „zabezpieczeniu należytego wykonania umowy”. Brzmienie zapisów tego paragrafu odnosi się wprost do zabezpieczenia zgodnego z umową wykonania robót i wykonania zobowiązań z tytułu rękojmi i gwarancji. Powódka dobrowolnie zgodziła się na wniesienie zabezpieczenia, które miało być złożone w formie pieniężnej lub w postaci gwarancji ubezpieczeniowej. Dodatkowo strony ustaliły, że kwoty zabezpieczenia będą zwracane wskutek upływu terminów i ziszczenia się warunku (§ 7 ust. 4 umowy), przy czym terminy te w żadnym razie nie mają charakteru terminów płatności wynagrodzenia za wykonywane prace budowlane. Za stanowiskiem tym przemawia konieczność zapewnienia pewności obrotu gospodarczego dla inwestora. Wniosek przeciwny prowadziłby bowiem do znacznego wydłużenia jego odpowiedzialności solidarnej. Nadto, również z punktu widzenia podwykonawcy uznanie, że terminy te mają charakter terminów zapłaty, co bynajmniej nie wynika z opisanych postanowień umownych, wiązałoby się ze znacznym rozłożeniem w czasie spodziewanego wynagrodzenia.

Strona powodowa w uzasadnieniu pozwu odwołała się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 maja 2014 r., I Aca 297/14, w którym z kolei powołano się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., V CSK 316/08. Powódka nie dostrzega jednak, że stan faktyczny, na kanwie którego zapadło wskazane orzeczenie, odbiega w sposób zasadniczy od ustaleń przyjętych w niniejszej sprawie. Zasadnicza różnica polega na tym, że w sprawie, którą rozważał Sąd Apelacyjny w Krakowie, strony umowy o roboty budowlane w sposób jednoznaczny i kategoriyczny stwierdziły, że faktury wystawiane przez wykonawcę obejmują jego wynagrodzenie i że przy zapłacie tychże faktur następuje zatrzymanie 4% objętych nimi kwot brutto. Strony tego kontaktu pryncypalnie wykluczyły więc możliwość zawarcia skutecznej umowy kaucji gwarancyjnej, co zdeterminowało ostateczne rozstrzygnięcie.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy ważkim argumentem była również okoliczność, że proces inwestycyjny, w realizację którego zaangażowane były strony procesu, przeprowadzany był w oparciu o przepisy Prawa zamówień publicznych i był finansowany przy udziale środków unijnych, co w sposób oczywisty warunkuje konieczność należytego zabezpieczenia wykonania umowy, zaś ustanowienie kaucji gwarancyjnej stanowi jedną z jej form, charakteryzującą się dużą skutecznością i powszechnością.

Sąd Okręgowy uznał, że strony działając w ramach obowiązującej ich swobody umów, mogły dowolnie ukształtować sposób utworzenia zabezpieczenia. W niniejszej sprawie nie mamy zatem do czynienia z potrąceniem umownym, lecz z umownym zaliczaniem części wynagrodzenia: podwykonawca wyraził zgodę na zmniejszenie swojego wynagrodzenia na poczet zabezpieczenia. W ocenie Sądu, zasadne jest przyjęcie, że intencją stron było zaliczenie kwoty przysługującej powódce wierzytelności z tytułu częściowego wynagrodzenia na poczet kwoty, którą powinna wpłacić na ustanowienie zabezpieczenia w ramach umowy kaucji gwarancyjnej. Jednocześnie doszło do spełnienia przesłanek warunkujących zawarcie umowy kaucji w postaci kauzalności, akcesoryjności i realności zobowiązania, a przeniesienie władztwa środków pieniężnych nastąpiło przez zaliczenie części wierzytelności na kwotę zabezpieczenia. Cel postanowień

umownych, tj. zabezpieczenie należytego wykonania umowy i realizacji uprawnień z tytułu rękojmi i gwarancji, ich wykładnia językowa (użycie określeń w postaci „podwykonawca wnosi”, „zabezpieczenie umowy”, „zabezpieczenie zostanie zwolnione”) i postawa stron, które dążyły do stworzenia sposobu zabezpieczenia ewentualnych przyszłych roszczeń, przemawiają jednoznacznie za uzaniem, że strony zawarły odrębną umowę, tj. umowę kaucji gwarancyjnej. Co więcej, okoliczności tej nie kwestionowały same strony, a zwłaszcza powódka, która reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w uzasadnieniu pozwu wskazała wprost, że domaga się „zwrotu 70% zatrzymanej kaucji gwarancyjnej” (vide: k.4), odwołując się przy tym do postanowień § 7 ust. 4 umowy z dnia 30 stycznia 2015 r. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że o ile wynagrodzenie podwykonawcy (powódki) zostało ustalone w obszernym § 4 w/w umowy, gdzie brak jest mowy o jakimkolwiek potrącaniu wynagrodzenia, o tyle kaucja gwarancyjna została uzgodniona w zupełnie osobnym paragrafie kontraktu (§7). Nie bez znaczenia dla oceny zapisów umowy kaucji pozostaje również fakt, że pierwotnie wolą stron była zapłata kwoty 172.200 zł w dniu zawarcia umowy w formie gotówki na rachunek bankowy generalnego wykonawcy lub w postaci gwarancji ubezpieczeniowej. Strony postanowiły jednak zgodnie, że w razie niedokonania wpłaty zabezpieczenia w wymienionej formie, generalny wykonawca potrąci je z faktury wystawionej przez podwykonawcę.

Konsekwencją uznania, że opisane zabezpieczenie ma charakter kaucji gwarancyjnej jest wyłączenie odpowiedzialności solidarnej inwestora, uregulowanej w art. 647¹ § 5 k.c. Należy podkreślić, że solidarna odpowiedzialność wykonawcy i inwestora oparta jest na dwóch różnych podstawach prawnych – w przypadku wykonawcy jej źródłem jest stosunek zobowiązaniowy łączący go z podwykonawcą, zaś odpowiedzialność inwestora kształtowana jest przez ustawę. Celem konstrukcji solidarnej odpowiedzialności wskazanych podmiotów jest ochrona pozycji podwykonawcy w zakresie żądania wynagrodzenia za wykonane przez niego roboty budowlane. Mimo że na pierwszy plan wysunięty został wprawdzie aspekt gwarancyjny, to jednak przesłanki zabezpieczenia interesów podwykonawcy winny być interpretowane zawężająco z uwagi na fakt, że odpowiedzialność inwestora za cudzy dług w sposób niewątpliwy wiąże się dla niego z dużą dolegliwością. Dlatego też w zgodzie z wykładnią językową i celowościową przepisu roszczenie podwykonawcy może dotyczyć wyłącznie wypłaty wynagrodzenia (vide: wyrok SN z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 91/12, LEX nr 1275009, wyrok SA w Warszawie z dnia 16 stycznia 2014 r., VI Aca 486/13, LEX nr1438335).

Na kanwie niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy przyjął – de facto zgodnie z wolą powódki – że kwoty, o które pomniejszane było wynagrodzenie, miały charakter kaucji gwarancyjnej. W rezultacie nie stanowiły one części wynagrodzenia, a zatem wyłączona została odpowiedzialność solidarna inwestora w tym zakresie. Roszczenie o zwrot stosownych kwot z tytułu kaucji gwarancyjnej powinno być skierowane przeciwko stronie stosunku zobowiązaniowego umowy kaucji, a jego skuteczne dochodzenie uzależnione od warunków i upływu terminu gwarancji i rękojmi za wady.

Skoro więc powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, domagała się w niniejszym postępowaniu zwrotu kaucji gwarancyjnej, a roszczenie takie już in abstracto nie może być skuteczne względem inwestora nie będącego stroną umowy kaucji, to już z tego powodu powództwo należało oddalić.

Wprawdzie w mowie końcowej pełnomocnik powódki starał się przekonać, że kwota żądania wynika wprost z zawartej między stronami umowy, że interwenient uboczny nie negował kwoty roszczenia głównego, i że kwoty potrącane przez generalnego wykonawcę nie stanowiły kaucji gwarancyjnej, lecz część należnego podwykonawcy wynagrodzenia, to jednak twierdzenia te okazały się wysoce gołosłowne, a przy tym sprzeczne nie tylko z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, ale też z dotychczas prezentowanym przez powódkę stanowiskiem.

Po pierwsze, wbrew sugestiom strony powodowej, in casu w żadnym razie nie można uznać, aby kwota roszczenia objętego pozwem była niesporna, skoro interwenient uboczny jej nie zanegował. Trzeba bowiem pamiętać, że status strony postępowania ma pozwana Gmina M., nie zaś (...) Sp. z o.o., która wstąpiła do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego. Pozwana tymczasem od samego początku, konsekwentnie kwestionowała zasadność roszczenia dochodzonego pozwem tak co do zasady, jak i co do wysokości. Okoliczność ta wynika jednoznacznie już choćby z treści odpowiedzi na pozew. Po drugie, nie sposób zrozumieć tezy powódki, jakoby kwota żądania wynikała wprost z umowy zawartej pomiędzy stronami. Załączone do pozwu wezwania do zapłaty odwoływały się

przecież wprost do konkretnych faktur VAT, z których następnie miały być potrącane ściśle oznaczone kwoty. Ani rzeczony faktury, ani też inne dowody potwierdzające potrącenia nie zostały jednak do pozwu załączone. Całkowicie niezrozumiała, zwłaszcza po zestawieniu z treścią uzasadnienia pozwu, jak i dotychczasowymi twierdzeniami powódki, jest również teza pełnomocnika, jakoby potrącane kwoty nie stanowiły kaucji gwarancyjnej, lecz niezasadnie zatrzymane przez generalnego wykonawcę wynagrodzenie podwykonawcy. Gołosłowne twierdzenie pełnomocnika powódki w tym zakresie nie wytrzymuje krytyki w zestawieniu z żądaniem pozwu i jego uzasadnieniem, ani też z załączonymi do pozwu wezwaniami do zapłaty, ani tym bardziej z konsekwentnie wskazywanym przez powódkę jako podstawa dochodzonego roszczenia zapisem § 7 umowy z dnia 30 stycznia 2015 r., dotyczącym ściśle instytucji kaucji gwarancyjnej. Tym samym, powołane twierdzenia pełnomocnika powódki nie potwierdziły zasadności wytoczonego powództwa.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że strona powodowa w żaden sposób nie wykazała istnienia spornej wiarygodności, jej ewentualnej wymagalności, ani wysokości. Trzeba zaś pamiętać, że pozwana począwszy od odpowiedzi na pozew konsekwentnie kwestionowała dochodzone roszczenie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Wymaga przy tym podkreślenia, że zgodnie z przepisem art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody.

Wskazana regulacja prawna jest wyrazem tendencji do poznania prawdy w postępowaniu cywilnym, obejmującej nie tylko sferę uprawnień sądu, lecz także stron i uczestników postępowania oraz ich pełnomocników, którzy swoim działaniem powinni przyczynić się do jej wykrycia. Statuuje ona zarazem zasadę kontradyktoryjności. Zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontradyktoryjności procesu, gdyż ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych (vide: J. Bodio, Komentarz aktualizowany do art. 3 Kodeksu postępowania cywilnego, Lex/el. 2014, Nb 1). Tym samym, ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku. W konsekwencji adresatem normy zawartej w art. 3 k.p.c. nie jest sąd, lecz strony procesowe i nie można zarzucić, że sąd ją naruszył (vide: wyrok SN z dnia 15 lipca 1999 r., I CKN 415/99, Lex nr 83805; wyrok SN z dnia 11 grudnia 1998 r., II CKN 104/98, Lex nr 50663).

Skoro zatem obowiązek (ciężar procesowy) przedstawiania okoliczności faktycznych i dowodów (art. 3 i art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c.) spoczywa na stronach, których aktywna postawa ma istotne znaczenie w przebiegu procesu cywilnego, to oznacza, że to strony w efekcie mają być „siłą napędową” procesu cywilnego. Po zmianach ustrojowych i związanych z tym nowelizacjach procedury cywilnej, m.in. skreśleniu § 2 w art. 3 k.p.c., przyjęto kontradyktoryjny model postępowania, w którym materiał procesowy dostarczają strony i uczestnicy postępowania (vide: wyroki SN: z dnia 7 maja 2008 r., II PK 307/07, Lex nr 490351; z dnia 4 października 2007 r., V CSK 188/07, Lex nr 485901; postanowienie SN z dnia 7 listopada 2003 r., I CK 176/03; Lex nr 151620; wyrok SA w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 r., I ACa 1457/03, OSA 2005, z. 3, poz. 12). Konkludując ciężar instruowania procesu spoczywa więc każdorazowo na stronach procesowych, które ponoszą pełną odpowiedzialność za wynik postępowania cywilnego, w tym zwłaszcza dowodowego.

Poczynione rozważania również przemawiają za oddaleniem powództwa, albowiem mimo wyraźnego i stanowczego stanowiska strony pozwanej, kwestionującego zasadność roszczenia, w tym powołującego się na brak załączenia do pozwu faktur i innych dowodów na okoliczność potrącenia przez generalnego wykonawcę kwoty dochodzonej pozwem, powódka w żaden sposób nie wykazała, aby przysługiwała jej względem pozwanej wiarygodność określona w pozwie.

Sąd na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. pominął jako spóźniony wniosek pełnomocnika powódki o przeprowadzenie dowodu z dokumentów złożonych na rozprawie w dniu 23 stycznia 2017 r., bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku. Strona powodowa nie uprawdopodobniła, że nie zgłosiła w pozwie środków dowodowych bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne

wyjątkowe okoliczności. Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, występując z powództwem o zapłatę jako podwykonawca, a ściślej jako kaucjodawca, powinna była do pozwu dołączyć wszystkie dowody, tak aby udowodnić swoje roszczenie. Pełnomocnik powódki ma przecież świadomość – jako profesjonalista – jakiego rodzaju konsekwencje pociąga za sobą niezłożenie wszystkich wniosków dowodowych w sprawie w pozwie i nie wykazanie dlaczego składa się w terminie późniejszym. Zgodnie z treścią art. 6 § 2 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, by postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Powódka nie potrafiła logicznie wytłumaczyć dlaczego wniosek o przeprowadzenie rzeczonych dowodów złożyła dopiero siedem miesięcy po dacie złożenia pozwu, zwłaszcza że odpis odpowiedzi na pozew, w której wyraźnie zakwestionowano zasadność dochodzonego roszczenia i jego wysokość, z powołaniem się m.in. na brak przedłożenia stosownych dokumentów, został doręczony pełnomocnikowi powódki już w lipcu 2016 r. Zgodnie z treścią art. 6 § 1 k.p.c. Sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy. Podkreślenia wymaga, że wskazane dokumenty pełnomocnik powódki złożył dopiero na trzecim terminie rozprawy i wobec sprzeciwu strony pozwanej, jak też interwenienta ubocznego co do uwzględnienia wniosku dowodowego w tej materii, zostały one pominięte. Wydaje się, że sam pełnomocnik powódki podzielił zasadność podjętej przez Sąd decyzji procesowej w tym zakresie, skoro uczestnicząc aktywnie w rozprawie, nie złożył zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 k.p.c.

Wszystkie opisanej okoliczności przemawiały zdecydowanie za oddaleniem powództwa.

Na marginesie należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie mógł skutecznie ocenić zasadności podniesionego stroną pozwaną (z ostrożności procesowej) zarzutu wygaśnięcia zobowiązania z uwagi na potrącenie należności dochodzonej pozwem z wierzycelnością interwenienta. Skoro bowiem powódka nie wykazała istnienia jakiegokolwiek wierzycelności względem pozwanej, to brak było możliwości oceny oświadczenia interwenienta o potrąceniu takiej wierzycelności, a co za tym idzie skuteczności zarzutu pozwanej wygaśnięcia należności. Gdyby jednak roszczenie powódki okazało się zasadne co do istoty i wysokości – co w okolicznościach przedmiotowej sprawy, z przyczyn wcześniej opisanych, nie jest możliwe – to zeznania świadka S. S. wydają się potwierdzać opóźnienie w realizacji inwestycji, spowodowane przyczynami leżącymi po stronie powódki, a w konsekwencji celowość złożenia oświadczenia o potrąceniu spornej wierzycelności z należnością interwenienta z tytułu kary umownej nałożonej na powódkę.

W tych warunkach, wobec braku wykazania podstawy prawnej roszczenia dochodzonego przeciwko inwestorowi, jak również braku dowodów potwierdzających istnienie, wymagalność i wysokość wierzycelności opisanej w pozwie, na podstawie art. 6 k.c. powództwo zostało oddalone.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z przepisem art. 98 § 1 i 3 k.p.c., przyznając pozwanej od powódki jako strony przegranej sprawę w całości, zwrot kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Z kolei o kosztach interwencji ubocznej orzeczono po myśli art. 107 w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty te złożyły się: opłata sądowa od interwencji w kwocie 1.206 zł i koszty pełnomocnika interwenienta, określone według złożonego spisu, który nie był kwestionowany przez żadną ze stron.

/SSR del. Maciej Rzewuski/

ZARZĄDZENIE

1. odnotować,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron oraz pełn. interwenienta z pouczeniem,
3. za 14 dni lub z apelacją.

O., dnia 3 lutego 2017 r.

~~/SSR del. Maciej Rzewuski/~~